

JERZY STARNAWSKI

OSIĄGNIĘCIA ŚRODOWISKA WILEŃSKIEGO W ZAKRESIE NORWIDOLOGII

Temat sformułowany w tytule zasługuje na szczególną uwagę. Wystarczy zajrzeć do bibliografii Norwida zestawionej przez Wacława Borowego, opatrzonej świetnie zredagowanymi adnotacjami, celowo selekcyjnej, by się o tym przekonać. Dział III nosi tytuł *Ważniejsze głosy i studia o Norwidzie*. Tam zestaw prac z lat 1920-1939, a więc z lat działalności Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie¹, liczy 302 pozycje, z których 56 to prace wilnian; a doliczyć można jeszcze 11 pozycji „kryptowileńskich”, jeśli tak wolno się wyrazić, tj. prac mających nazwisko kogoś z wilnian w adnotacjach zawartościowych lub w wykazach recenzji. Łącznie więc wkład wileńskiego środowiska do norwidologii jest zauważalny: jest to więcej niż 1/5 literatury norwidowskiej okresu międzywojennego.

*

Od kogo należy przegląd zacząć, nie ma wątpliwości. Gdy Stanisław Pi-goń, b. wilnianin, profesor USB w latach 1921-1931, powołany był 2 czerwca 1938 r. do Sądu Apelacyjnego w Warszawie jako świadek obrony w procesie, który ówczesnej „sprawiedliwości” żadną miarą nie przynosi zaszczytu, zapytany został o to, kto zaszczepił ideę harcerską w Wilnie; odpowiedział: „Oczywiście, Cywiński”. Na zapytanie retoryczne: kto przyniósł do Wilna umiłowanie Norwida, odpowiedzieć trzeba podobnie: „Oczywiście, Cywiński”².

¹ W: *Pamięci Cypriana Norwida*. Warszawa 1946 s. 131-162 (z r. 1919 Borowy nie zarejestrował żadnej pracy w ogóle).

² O Cywińskim-norwidologu pisze osobno Marek Buś. W rozprawie omawiającej całościowo „norwidologię wileńską” nie można Cywińskiego pominąć. Przedstawienie jego dorobku jest,

Stanisław Cywiński (1887-1941) osiedlił się w Wilnie w 1910 r. i w latach I wojny światowej położył tu szczególne zasługi, wspólnie ze Stanisławem Kościałkowskim, dla zorganizowania polskiego szkolnictwa. O Norwidzie pisał po raz pierwszy jeszcze w 1909 r., przy końcu swych studiów polonistycznych w UJ. Już jako wilnianin recenzował Norwida *Pisma zebrane* w wydaniu Miriama (tomy A 1-2, C, E)³. Ogłosił następnie na łamach organu Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie obszerną rozprawę pt. *Romantyzm a mesjanizm*⁴. Tam znalazł się spory rozdział o Norwidzie. Gdyby rozprawa była w pełni udana i w pełni historycznoliteracka, miałyby duże znaczenie w dziejach sławy i naukowego poznania poety, gdyż Norwid potraktowany został wyraźnie jako czwarty wielki, a nawet omówiony w superlatywach nie stosowanych poprzednio wobec niego. Niestety rozprawa jest... przefilozofowana, przemistycyzowana; nie wszystkie tezy autora dałyby się utrzymać, pewnym z nich brak należytej siły dowodowej. Pisał Cywiński: „Norwid jest największym chrześcijaninem, jakiego Polska wydała”. To nie wytrzyma krytyki. Że był największym katolickim poetą naszym, na to można się zgodzić. Omówił Cywiński religijność i patriotyzm poety, jego starania o losy sztuki polskiej (bardzo zasadnicza sprawa w pismach twórcy *Promethidiona*). Można docenić „sumienność” poety, ale czy zawsze była u niego „zgodność w każdym słowie i w każdej chwili życia z samym sobą i w tym, co za prawdę uznaje”, tego narzędziami badawczymi historyka literatury nie da się zbadać. Jest to rozprawa metodycznie przestarzała.

Bibliografia „norwidianów” Cywińskiego została zestawiona dwukrotnie. Zestawił ją sam autor (po rok 1935), co prawda nieprecyzyjnie⁵; zestawienie powtórzył oczywiście Borowy. Cywiński zestawiał 36 pozycji, łącząc bibliografię poety podmiotową i przedmiotową, a jako „kącik wydzielony” recenzje w liczbie 18. Interesujące są różnice pomiędzy tym zestawem i zasobem włączonym w bibliografię opracowaną przez Borowego. Że pewnych pozycji literatury przedmiotowej, bardzo drobnych, Borowy, tworzący listę prac selekcyjną, nie włączył (poz. 13, 15-16, 34), można zrozumieć. Że pominął

oczywiście, zarysowe. Piszący te słowa zwraca uwagę na niektóre tylko aspekty, w jakiejś mierze uzupełniające M. Busia.

³ „Młodzież” 1912 nr 13 i „Kurier Litewski” 1912 nr 70.

⁴ „Rocznik TPN w Wilnie” 1914 t. 5 s. 238-315. Odb. Wilno 1914. Cytaty ze s. 298 i 302, w odb. 67, 71.

⁵ W: S. C y w i Ń s k i. *O gwiazdzisty diament Norwida*. Wilno 1935 s. 87-88.

poz. 3-5, to jest także jasne, gdyż są to pozycje należące do bibliografii podmiotowej, a tę Borowy zestawiał w dziale II (*Pisma Norwida osobno wydane po jego śmierci*), nie rejestrując wierszy ani listów publikowanych w czasopiśmie, a pozycje wskazane są tego typu. Trochę niezrozumiałe, że recenzji podał mniej, niż ogłosił ich Cywiński. Mogły w odpowiednich adnotacjach figurować te, które opuścił⁶. Natomiast interesujące są dopełnienia Borowego: zarejestrowanie prac, o których autor w swoim zestawie zapomniał. Pomiął Cywiński rozprawę *Filozoficzne podłoże dzisiejszości*⁷, w której są wzmianki o Norwidzie. Pomiął artykuł *Bezdroża samotnego człowieka*⁸, zawierający myśli o „antyromantycznych” pierwiastkach w twórczości Norwida, artykuł *Poezja codzienna*⁹ dotyczący Mickiewicza, Norwida i Kasprowicza, drobniak opublikowany pt. *List do redakcji*¹⁰ w sprawie odczytów radiowych o Norwidzie, rozprawkę pt. *Centrum polszczyzny*¹¹, w której są uwagi o stosunku Norwida do Kochanowskiego, przyczynek *Z dziejów walki Mazurów o stolicę*¹², zawierający wzmianki o warszawskim okresie poety. Oczywiście, doszły dwie drobne rozprawy z 1935 i jedna z 1936 r., jak też przegląd *Ostatnie norwidiana* z 1937 r. (o którym będzie dalej). Tych rzeczy nie mógł ująć zestaw z 1935 r.

W biografii Cywińskiego-wilnianina była dwuletnia przerwa (w latach 1919-1921 uczył w szkołach warszawskich). Podjął wówczas pracę nad wyborem poezji Norwida, przeznaczonym pierwotnie dla wydawnictwa warszawskich polonistów *Wiek XIX. Sto lat myśli polskiej*. Gdyby doszło do ukazania się X tomu (wydawnictwo zostało przerwane po dziewięciu tomach), Norwid

⁶ Pomińnięte zostały rec.: *Czarnych kwiatów* i *Białych kwiatów* oraz *Promethidiona* w wydaniach Romana Zrębowicza (1922) – „Rzeczpospolita” (Wilno) 1922 nr 47; Ignacego Fika *Uwag nad językiem C. Norwida* (1930) – „Pamiętnik Literacki” 27:1930 z. 4 s. 715-718; studium monograficznego Władysława Arcimowicza o *Assuncie* (1933) – „Gazeta Literacka” 1933 nr 8; rozprawy Sinki *Klasyczny laur Norwida* (w: T. S i n k o. *Hellada i Roma w Polsce...*, 1933 s. 40-111) – „Myśl Narodowa” 13:1933 nr 33 s. 490. Pomiął też Borowy przypomnienie przez Cywińskiego „szkicu syntetycznego” Jellenty o Norwidzie (1909) w „Dzienniku Wileńskim” 1931 nr 55.

⁷ „Rocznik TPN w Wilnie” 1918 t. 6 s. 137-145. O Norwidzie wzmianki na s. 141, 145.

⁸ „Myśl Narodowa” 7:1927 nr 4 s. 45-47. Artykuł rozpoczął się w nrze 2 (s. 22-25), ale o Norwidzie w nrze 4.

⁹ „Dziennik Wileński” 1928 nr 295.

¹⁰ Tamże 1929 nr 299.

¹¹ „Myśl Narodowa” 10:1930 nr 23 s. 355-358.

¹² Tamże 11:1931 nr 12 s. 151-153, nr 14 s. 166-168.

w opracowaniu Cywińskiego mógłby zająć pozycję centralną w tomie, tak jak w tomach III, IV, V mieli ją poeci tradycyjnej wielkiej trójcy romantycznej, a w VIII tomie Kraszewski. Jednak już w liście do Stanisława Kota z 23 października 1921 r.¹³, a więc na dwa lata przed opublikowaniem IX tomu wielkiej antologii (1923), przedstawił Cywiński plan *Wyboru poezji* dla BN. Nie jest niemożliwe, że planował dwie wersje: nieco krótszą dla X tomu *Wieku XIX. Stu lat myśli polskiej*, dłuższą dla pozycji książkowej. Skoro doszło do realizacji jedynie pozycji książkowej (BN I 64), rozważyć wypadnie jej znaczenie.

Pozycja była bardzo ważna w drodze naukowej autora. Cywiński nie zakończył studiów krakowskich doktoratem. O wyższy stopień naukowy tentował w 1924 r. w Wilnie. Dziś znana jest recenzja Stanisława Pigoń, podówczas profesora USB, z 24 kwietnia 1924 r., który z czterech przedłożonych prac historycznoliterackich Cywińskiego uznał jedynie Norwida *Wybór poezyj* za „równoważnik dysertacji doktorskiej”¹⁴. Recenzja wypadła oczywiście pozytywnie: dobór utworów uznał Pigoń za na ogół trafny, podkreślił troskę edytora o filologiczną wierność. Przychylnie ocenił wstęp, dowodzący sumiennosci autora i zadowalającej znajomości przedmiotu, polemikę stoczył z tezą nie w pełni umotywowaną o Norwidzie „przeciwniku romantyzmu”. Jako mankament wskazał brak posunięcia naprzód wiedzy o technice wersyfikacyjnej poety. Ogólnie powitał tom jako spełniający wymagania stawiane pracom doktorskim i życzył autorowi dalszego pomyślnego rozwoju twórczości naukowej. Należy przy tym podkreślić śmiałość decyzji Pigoń, najzupełniej słuszną: uznanie edytorskiej pracy za dysertację doktorską¹⁵. Bardzo obszerną i wnikliwą recenzję *Wyboru poezyj* w BN napisał najsubtelniejszy podówczas badacz Norwida, Wacław Borowy¹⁶. O „niesłychanie wdzięcznym, ale i bar-

¹³ Rękopis Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. Przyb. 147/83.

¹⁴ Por. J. S t a r n a w s k i. *Z wileńskich archiwaliów dotyczących Stanisława Pigoń*. „Ruch Literacki” 12:1971 z. 4 (67) s. 245-247. Promocja doktorska Cywińskiego odbyła się w USB 28 czerwca 1924 r.

¹⁵ Nawiasem dodać należy, iż habilitacyjna praca S. Cywińskiego była również edytorska: Juliusza Słowackiego *Samuel Zborowski*. Tu znów wiadomość z archiwum S. Kota w BJ: Cywiński via Pigoń zapytywał 28 lutego 1928 r., czy mógłby wymieniony dramat Słowackiego wydać w BN. Do tego nie doszło: rzecz ukazała się jako t. 1 wydawnictwa Wydziału I TPN w Wilnie (1928), ze wstępem – monografią utworu, liczącym 238 stron. A więc i monografia, i edycja utworu stała się podstawą habilitacji przeprowadzonej przez S. Pigoń w USB 30 maja 1929 r.

¹⁶ *Norwidiana 1921-1924*. „Pamiętnik Literacki” 21:1924/1925 s. 474-486, przedr.

dzo trudnym” zadaniu, jakie podjął Cywiński, wyraził się Borowy słowami: „Da się o nim powiedzieć sporo dobrego, ale... nie samo dobre”. Borowy, w przeciwieństwie do Pigionia – recenzenta pracy doktorskiej, wyżej ocenił wstęp, niżej opracowanie tekstów, a zwłaszcza ich dobór. Tu wysunął zastrzeżenia, przede wszystkim zakwestionował zbyt obfite komentarze, nie zawsze potrzebne, zbyt częste wartościowanie, szafowanie (i w przypisach, i we wstępie) słowem „arcydzieło” lub przymiotnikiem „cudowny”, „wspaniały”, „mistrzowski” itp. Ogólnie jednak powitał edycję jako pożyteczną.

Z kolei zapytanie o historyczną rolę edycji Cywińskiego. Trzeba liczyć się z tym, że w roku ukazania się *Wyboru* w BN Norwid nie był autorem włączonym do szkolnego programu. Toteż w serii adresowanej do szkoły pojawienie się antologii poezji Norwida było już sukcesem i było przełamaniem dotychczasowych tradycji „seryjnych” u nas, z jednym tylko wyjątkiem. Tom *Poezji* (1863, recte 1862) w serii Brockhausowskiej, jeszcze za życia poety, był jego spotkaniem z wielką trójcą romantyczną już uznaną, którzy reprezentowani byli w tej serii kilkutomowymi wydaniem. To samo powtórzyło się w BN, a więc po sześćdziesięciu latach, po nocy zupełnego milczenia wokół Norwida aż do końca XIX w., stanowisko jego w dziejach literatury naszej zostało dostrzeżone. Sukces ten, przecież także osobisty sukces Cywińskiego-norwidologa, nie był w życiu literackim Polski odosobniony. W tym samym roku zaszły dwa inne fakty. Po raz pierwszy z katedry uniwersyteckiej, w Uniwersytecie Warszawskim, prof. Józef Ujejski prowadził wykłady pt. „Wielcy poeci w 1848 r. (Mickiewicz, Słowacki, Krasiński, Norwid)” – (od 1922 r., ale o Norwidzie mówił w pierwszych miesiącach 1924 r.); wykłady wydane zostały jako skrypt w 1926 r. Równocześnie Stanisław Baczyński w książce pt. *Literatura piękna Polski porozbiorowej* (Lwów 1924) dał Norwidowi, omówionemu na kilkunastu stronicach (s. 369-381), miejsce czwartego wielkiego romantyka. W szeregu tych faktów ukazanie się *Wyboru poezji* opracowanego przez Cywińskiego w BN było wydarzeniem najdonioślejszym.

Zagadnienie uniwersyteckich wykładów o Norwidzie stało się począwszy od Ujejskiego żywotne. W UJK we Lwowie w latach 1924/25 i 1926/27

w: W. B o r o w y. *O Norwidzie. Rozprawy i notatki*. Warszawa 1960, o *Wyborze poezji* tu s. 86-87. Nb. Borowy, jak to wnikliwie stwierdziła Zofia Stefanowska, redaktorka tomu z 1960 r. (s. 87, przyp.), był już norwidystą na ławie szkolnej, w Gimnazjum Pawła Chrzanowskiego w Warszawie: w uczniowskim piśmie „Kaliopie” (1906/07) wy dobył z „Przeglądu Warszawskiego” wiersz Norwida *Do*^{***}.

w niewielkim wymiarze (1 godz. tyg.) i tylko w niektórych trymestrach wykład *Cyprian Norwid. Życie i twórczość do 1848 r.* prowadził prof. Eugeniusz Kucharski; równocześnie w latach 1924/1925 i 1925/1926 w Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie o „najznamienitszych” utworach Norwida wykładał prof. Andrzej Boleski, przez całe dwa lata (2 godz. tyg.), Cywiński veniam legendi uzyskał, jak się rzekło (por. przyp. 15) w 1929 r. Wykład habilitacyjny wygłosił pt. *Wieś i miasto w twórczości C. Norwida*; w latach 1930-1933 prowadził w USB docenckie wykłady o Norwidzie w wymiarze 2 godz. tyg. Odbyło się łącznie 136 godz. Był więc Uniwersytet Stefana Batorego czwartą z kolei uczelnią, w której prowadzono zajęcia poświęcone temu poecie.

Warto wspomnieć, że rozprawa *Stan badań nad Norwidem oraz postulaty na przyszłość*¹⁷, dziś oczywiście mająca tylko historyczne znaczenie, była w polskiej nauce o literaturze trzecim porządnie opracowanym przeglądem tego typu¹⁸. Rozprawa *O gwiazdzisty diament Norwida*, najobszerniejsza w twórczości naukowej autora po opracowaniu *Wyboru poezyj* (83 stronic), jest prawie w całości polemiką z książką Zygmunta Wasilewskiego *Norwid* (1935, recte 1934), nb. uwieńczoną Nagrodą im. Probusego Barczewskiego przez PAU, ale równocześnie bardzo ostro atakowaną przez W. Borowego¹⁹.

Zwrócić warto uwagę na dwa drobiazgi Cywińskiego dotyczące Norwida, ostatnie, jakie spod jego pióra wyszły. „Prosto z Mostu” prowadziło co roku wśród uczonych i pisarzy ankietę *Jaką najciekawszą książkę przeczytałem w r. ...?* Gdy Cywiński po raz ostatni wziął udział w tej właśnie ankiecie²⁰, napisał o *Listach* Norwida (t. 8 i 9 *Wszystkich pism po dziś ... odszukanych*, 1937):

2 t. o 1000 przeszło str., a zawierające 846 listów wielkiego i może najbardziej dojrzałego myślowo polskiego poety, to rzecz o wartości nieprzemijającej, co rzuca jakże często olśniewające światło na jego twórczość oraz na sprawy naszego narodowego bytu.

¹⁷ „Ruch Literacki” 3:1928 nr 1 s. 7-13.

¹⁸ Dwie poprzednie: B. G u b r y n o w i c z. *Stan dotychczasowych badań nad Słowackim*. W: *Pamiętnik Zjazdu historycznoliterackiego im. J. Słowackiego we Lwowie*. Lwów 1910 s. 23-32; F. A r a s z k i e w i c z. *Stan badań nad twórczością Prusa*. „Ruch Literacki” 2:1927 nr 8 s. 233-236.

¹⁹ *Norwid normandzko-mazurski*. „Przegląd Współczesny” 1936 t. 57 z. 4 s. 103-119; przedr. w: B o r o w y. *O Norwidzie* s. 255-276.

²⁰ „Prosto z Mostu” 4:1938 nr 6 s. 5 (z 23 stycznia!).

Na łamach „Życia Literackiego” ukazał się z początkiem 1938 r. przegląd pióra Cywińskiego pt. *Nowe prace o Norwidzie*, będący mutacją ogłoszonego o kilka miesięcy wcześniej pt. *Ostatnie norwidiana* w „Ruchu Literackim”²¹. Różnica pomiędzy oboma przeglądami recenzyjnymi ta, że w wersji wcześniejszej („Ruch Literacki”) pisał Cywiński zarówno o czterech pracach interpretacyjnych z 1937 r. (trzy o *Zwolonie*: Pigonia, Życzyńskiego, Nycza oraz „całościowa” Piechala), jak też o trzech zestawach listów opublikowanych przez Pigonia; w wersji późniejszej („Życie Literackie”) ograniczył się tylko do pierwszej grupy prac. Poglądy wyraził te same, ale rzecz przekomponował.

Cywiński przepadł w sowieckim łagrze 29 marca 1941 r., ale życie złamali mu... rodacy w lutym 1938 r.²²

²¹ „Życie Literackie” 2:1938 z. 1 s. 29-31; „Ruch Literacki” 12:1937 nr 7/8 s. 168-173.

²² Nie tu miejsce na przedstawienie bestialskiego pobicia i haniebnego procesu. Sprawa ma już sporą literaturę przedmiotu. Piszący te słowa wyrazić pragnie jedynie kilka myśli, dotąd nie wypowiedzianych: 1. Wyrażenie „Polska jest jak obwarzanek”, bez względu na to, kto jest jego autorem, nie jest ani zręczne, ani szczęśliwe; jest przede wszystkim bardzo dowolne. 2. Ze proces był stekiem nieprawości, to wydedukować można bardzo łatwo z całego przebiegu. Nie przypomniano dotąd jednego rzucającego się w oczy zestawienia. Gdy sprawa toczyła się w pierwszej instancji, miejsca „honorowe” zasiedli uzbrojeni oficerowie wileńskiego garnizonu, w większości napastnicy Cywińskiego, a adwokaci zostali ostrzeżeni anonimowymi ulotkami, że będą „porąbani”, jeśli odważą się ubliżyć Piłsudskiemu. Jakże inaczej odbywał się w Królestwie Polskim przed powstaniem listopadowym, a więc w państewku, którego nie uważaliśmy nigdy za twór niepodległy, proces polityczny pod przewodnictwem senatora Piotra Bielińskiego. Przewodniczący sądu miał odwagę wyprosić z sali generała naślanego przez w. ks. Konstantego. 3. Jednostka nie może być utożsamiana z narodem; subiektywne zdanie prokuratora i sędziów stało się przesłanką skazującego wyroku, gdy żywym zaprzeczeniem tego bezprawia była ustawa osobna o ochronie czci Piłsudskiego. 4. W Sądzie Apelacyjnym jeden z sędziów (Stanisław Rybiński) miał odwagę założyć votum separatum. W gazetach konfiskowano wzmianki o tym. 5. Niezrozumiałe i niczym nie usprawiedliwione jest, że w przededniu wojny sprawa o ochronę czci stała się centralną w życiu państwa, spowodowała aż dwie ustawy: wspomnianą o ochronie czci Piłsudskiego, z której Cywiński sądzony być nie mógł, bo *ius retro non agit*, i drugą, o ograniczeniu liczby adwokatów (trzech tylko do jednego oskarżonego). W Sądzie Apelacyjnym broniło bowiem Cywińskiego osiemnastu adwokatów; mec. Stanisław Szurlej zaczął przemówienie od retorycznego pytania: jak wielki jest talent pana prokuratora? Wybrana literatura przedmiotu: S. G l a s e r. *Urywki wspomnień*. Londyn 1974 s. 60-79; M. U r b a n e k. *Polska jest jak obwarzanek*. Wrocław 1988. – Warto przypomnieć także passus z dzieła Manfreda Kridla *Literatura polska (na tle rozwoju kultury)*. New York 1945 (s. 517) o oficerach-piłsudczykach: „Nie można [...] pominąć faktu zupełnej b e z k a r n o ś c i, jaką się cieszyli, gdy sami sobie «wymierzali sprawiedliwość», napadając, sami uzbrojeni i w gromadzie, na b e z b r o n n e [oba podkreślenia – M. K.] jednostki, jak np. na [...] docenta uniwersytetu wileńskiego St. Cywińskiego”. Również biogram Cywińskiego pióra Stanisława Kościółkowskiego (podp. Wilnianin), w: J. Hulewicz, A. Ordęga, T. Terlecki (red.). *Straty kultury polskiej*. T. 1. Glasgow 1945 s. 38-46, zwłaszcza s. 41. Tam słowa: „ohydna napaść”, „brutalne pobicie

*

Stanisław Pigoń (1885-1968), który jako profesor USB (1921-1931) przyjął od Cywińskiego, jak już wspomniano, pracę doktorską, był jednym z największych w swym pokoleniu badaczy romantyzmu. Czuł się przede wszystkim mickiewiczologiem; tom studiów rozproszonych z 1960 r. zatytułował *Zawsze o Nim*. Ale z pozostałych wielkich romantyków najbliższy Pigońowi był chyba Norwid. Drobiazgi odkrywcze związane z poetą ogłaszał jeszcze w 1914 r. W czasie krótkiej docentury poznańskiej zrecenzował (1921) zespół listów Norwida wydany przez Bolesława Erzepkiego²³. W latach wileńskiej profesury ogłaszał norwidiana drobne, ale nierzadkie. Zwięzły szkic pt. *Norwid o „Panu Tadeuszu”* stanowi polemikę z artykułem ogłoszonym w „Wiadomościach Literackich”²⁴. Liczne były przyczynki odkrywcze, publikacje nie znanych lub zapomnianych wierszy, również listów Norwida²⁵. Pokażniejsze norwidiana, głównie publikacje całych zespołów listów, zrodziły się na warsztacie Pigońa już w okresie krakowskiej profesury (zwłaszcza w latach 1936-1938); nie uszły one uwagi bibliografów. Prawie wszystkie pozycje recenzował Cywiński.

*

Spośród wychowanków USB jako norwidystka najwcześniej wystąpiła Wanda Nowodworska (-Achremowiczowa, 1901-1974), która już w drugim

i skopanie leżącego już na ziemi schorowanego i bezbronno człowieka”; zdziwienie, że procesu nie wytoczono „sprawcom napadu”...

²³ Por. Z. J. Nowak. *Bibliografia prac Stanisława Pigońa*. W: *Księga pamiątkowa ku czci Stanisława Pigońa*. Kraków 1961 s. 15 (poz. 94, 96), s. 21 (poz. 182).

²⁴ „Głos Narodu” 1925 nr 171. W „Wiadomościach Literackich” były (2:1925 nr 29, 3:1926 nr 4) artykuły M. H. Piątkowskiego. Na pierwszy z nich replikował Pigoń.

²⁵ *Cyprian Norwid i Agaton Giller*. „Głos Narodu” 1926 nr 233-235 (dwa listy z 1869 r.); *Dwie recenzje literackie C. Norwida*. „Ruch Literacki” 1:1926 z. 5 s. 139-142; *List C. Norwida do Michała Pawlikowskiego*. Dod. literacki do „Dziennika Wileńskiego” 1926 nr 1 (list z 1857 r.); *Jeszcze o pierwszych artykułach Norwida*. „Ruch Literacki” 2:1927 z. 4 s. 127; *Zapomniany wiersz „Co robić?”*. „Myśl Narodowa” 8:1928 nr 1 s. 17; *Nieznany list C. Norwida*. „Tęcza” 3:1929 nr 46 (*Od Anioła do Szatana...*); *Uwagi C. Norwida o III części „Dziadów”*. „Ruch Literacki” 5:1930 z. 4 s. 111-112. Te rzeczy w minimalnym stopniu zarejestrował W. Borowy; zarejestrował je Z. J. Nowak (jw.).

roczniku uniwersyteckiego pisma ogłosiła seminaryjną pracę pt. *Kilka uwag o tragizmie „Kleopatry”*²⁶. Potrącenia o Norwidzie były z pewnością w nie opublikowanej pracy magisterskiej pt. *Opinie Krasieńskiego o literaturze polskiej* (1930). Obowiązki rodzinne i praca nauczycielska stały się przyczyną, dla której w okresie międzywojennym Achremowiczowa przemawiała w drukowanym słowku i pracę naukową – obok twórczości własnej – uprawiała w minimalnym stopniu. Zmieniło się to po II wojnie światowej, w środowisku lubelskim. Począwszy od 1953 r. jawiły się liczne norwidiana Achremowiczowej. *Kleopatra* w myśl zasady „On revient toujours a ses premières amours” stała się „tematem życia” norwidystki. Ogłosiła kilka rozpraw dotyczących tego utworu, przygotowywała edycję w BN; miała ją poprzedzić, zgodnie z profilem serii, monograficznym wstępem. Nad nie ukończoną edycją po śmierci Achremowiczowej pracował Jarosław Maciejewski (1924-1987), który także nie zdołał wskutek przedwczesnej śmierci doprowadzić pracy do końca.

Należy się w przeglądzie niniejszym wzmianka jednej osobie, której prace nie są odnotowane bibliograficznie jako norwidowskie. Helena Maria Obiezierska (1899-1986) wygłosiła w czerwcu 1926 r. na zjeździe Kół Polonistów odbywanym w Wilnie referat pt. *Stosunek współczesnego pokolenia do romantyzmu*²⁷, w którym Norwida potraktowała wyraźnie jako czwartego wielkiego romantyka. Obiezierska była, podobnie jak Achremowiczowa, wybitną nauczycielką, uprawiała twórczość własną; po II wojnie światowej, już w swym bydgoskim okresie, wróciła trochę do pracy naukowej, ale nie zajęła się bliżej Norwidem.

*

Liczącym się norwidystą był Zygmunt Falkowski (1899-1965). I on także skłaniał się, zwłaszcza w wileńskim okresie, ku twórczości własnej; czuł się może bardziej eseistą niż historykiem literatury. Zainteresowania jego były szerokie; Norwidowi poświęcił dwie pozycje książkowe i co nieco prac drobniejszych. Pierwszą pozycją książkową była *Rzecz o tragizmie „Kleopatry” C. K. Norwida*, ogłoszona w „Przeglądzie Powszechnym” (1928 t. 179-180)

²⁶ „Alma Mater Vilnensis” 2:1924 s. 26-38.

²⁷ Druk w „Alma Mater Vilnensis” 5:1927 s. 9-21.

i w odbitce osobnej. Nie miała spokojnego „żywota”; najsurowiej ocenił ją Wacław Borowy, a z perspektywy czasowej nie jest także szacowana wysoko, mimo iż autor zdecydował się na książkowe wydanie rozszerzonej wersji (Wilno 1932)²⁸. Jednak Falkowski-norwidysta nie zamilkł; ze znacznie przychylniejszym przyjęciem spotkał się zarys monograficzny pt. *Cyprian Norwid. Portret ogólny* (Warszawa 1933), poprzedzony przedmową Stanisława Pigonia, a więc mistrza studiów autora. Liczba recenzji tej książki była bardzo obfita²⁹. Postęp w stosunku do studium o *Kleopatrze* uznał W. Borowy. Uznał go także wcześniej jeszcze Cywiński. Jednak i ta książka nie miała jednoznacznie dobrej prasy; Zbigniew Kucharski recenzję zatytułował *Chybiony portret Norwida*. Był Falkowski literatem. Czytelnicy prac jego, nawet o charakterze historycznoliterackim, odczuwali, że dzieła o literaturze pisze poeta, a nie uczony. Z perspektywy czasowej obaj wymienieni autorzy syntetycznych omówień dorobku Falkowskiego oceniają „portret ogólny” Norwida wysoko, Zgorzelski – jako najlepszą pracę Falkowskiego.

Odpryskami od „portretu ogólnego” były drobniejsze studia i szkice: *Wyżyny poezji Norwida*³⁰; *Cyprian Norwid. Sylwetka poety*³¹, *O poemacie „Qui-*

²⁸ Rec. Borowego w zbiorczym przeglądzie *Norwidiana 1925-1929*, „Pamiętnik Literacki” 27:1930 s. 175-176; polemika między Falkowskim i Borowym tamże s. 546-550; przedr. w: B o r o w y. *O Norwidzie* s. 113-115, 132-139). Inne rec.: W. A r c i m o w i c z, „Alma Mater Vilnensis” 8:1929 s. 165-166; (wyd. z 1932 r.): A r c i m o w i c z, „Przegląd Powszechny” 1933 t. 192 s. 240-242; C y w i Ń s k i, „Ruch Literacki” 8:1933 z. 3 s. 50-51 (i polem. z Falkowskim, z. 7 s. 158-159); idem, „Myśl Narodowa” 13:1933 nr 23 s. 325; M. G i e r g i e l e w i c z, „Droga” 12:1933 nr 11 s. 1154-1156. Autorzy artykułów nekrologowych, Janusz Degler (*Zygmunt Falkowski, 20 czerwca 1899-14 lutego 1965*, „Pamiętnik Literacki” 66:1965 z. 3 s. 311-317) i Czesław Zgorzelski (*Wspomnienie o Zygmuncie Falkowskim*, „Tygodnik Powszechny” 19:1965 nr 11 s. 6), oceniają *Rzecz o tragizmie „Kleopatry”* nie najprzychylniej.

²⁹ W. A r c i m o w i c z, „Kurier Wileński” 1933 nr 176 i „Przegląd Powszechny” t. 200 s. 269-272; J. B i r k e n m a j e r, „Głos Narodu” 1933 nr 291; S. C y w i Ń s k i, „Ruch Literacki” 8:1933 z. 8 s. 176-178; A. G r z y m a ł a - S i e d l e c k i, „Kurier Warszawski” 1933 nr 255; J. Sz., „Kurier Poranny 1933 nr 231; R. K o ł o n i e c k i, „Wiedza i Życie” 1933 nr 7 s. 571-572, Z. K u c h a r s k i, „Pion” 1:1933 nr 12 s. 11; Z. P o l a n o w s k i, „Droga” 12:1933 nr 11 s. 1150-1152; T. S i n k o, „Kurier Literacko-Naukowy” 10:1933 nr 32 s. 6; J. B [r a u n], „Zet” 2:1933/34 nr 9(33) s. 4; J. L o - r e n t o w i c z, „Nowa Książka” 1:1934 z. 4 s. 161; E. K r a s s o w s k a, „Wiadomości Literackie” 13:1936 nr 39 s. 4; W. B o r o w y w przeglądzie *Norwidiana 1930-1935*, „Pamiętnik Literacki” 34:1937 s. 320-321, przedr. w: B o r o w y. *O Norwidzie* s. 186-188.

³⁰ „Przegląd Powszechny” 1933 t. 198 nr 593 s. 129-154.

³¹ „Słowo” (Wilno) 1933 nr 137.

dam”³². W okresie powojennym Falkowski w mniejszej nieco mierze zajmował się Norwidem³³.

Był Falkowski autorem dwu książek o Norwidzie, książek o nierównej wartości. Równocześnie z nim w środowisku wileńskim był inny autor dwu prac książkowych, Władysław Arcimowicz (ok. 1900-1942). Prac drobnych o Norwidzie, łącznie z bibliograficznymi i recenzyjnymi, ogłosił w latach 1928-1933 ponad 20; nie wszystkie są bibliograficznie odnotowane. Był Arcimowicz pierwszym bibliografem norwidianów³⁴. W drobnych artykułach wydobywał z zapomnienia kamyki z mozaiki, która złożyła się w ciągu sześćdziesięciu lat na obraz wcale barwny. Dziś wiemy znacznie więcej, niż wiedziano w 1929-1930 r. o przyjaźni Norwida z Władysławem Wężykiem. Ale kamień węgielny postawił Arcimowicz³⁵. Rozprawkę o Norwidzie Józefa Tokarzewicza (Hodiego) ogłoszoną po śmierci poety w petersburskim „Kraju” (1884 nr 7) przypomniał Arcimowicz³⁶. Opublikował nieco później list Norwida do Seweryna Elżanowskiego³⁷. Zajmował się Norwidem jako poetą myśli. Wyszukiwał dla umiłowanego poety konteksty porównawcze³⁸. Analizował poglądy Norwida: religijne, filozoficzne, polityczne, społeczne³⁹. Pew-

³² „Myśl Narodowa” 13:1933 nr 23 s. 323-325.

³³ Pod pseud. Jan Górski ogłosił artykuły w „Tygodniku Powszechnym” 6:1950: *Dwa światy Norwida*, nr 40 s. 4; *Norwid a „bourgeois”*, nr 41 s. 5; „Przyszłość-korektorka wieczna”, nr 42 s. 5. Również pod tymże pseudonimem syntetyczny artykuł pt. *Norwid (szkic)*, „Życie i Myśl” 3:1952 nr 7/9 s. 254-286; z kolei ostatni okres życia poety omówił (też pod pseudonimem) w artykule pt. *Rezydent św. Kazimierza*. „Dziś i Jutro” 9:1953 nr 21, artykuł nieco ważniejszy, *Norwid wobec teatru i teatr wobec Norwida*, ogłosił w „Tygodniku Powszechnym” (niestety, odmienionym!) 11:1955 nr 38 s. 8-9 (pod własnym nazwiskiem).

³⁴ *Nieco materiałów do bibliografii o Norwidzie*. „Pamiętnik Literacki” 27:1930 s. 485-495; *Bibliografia pism Norwida*. „Ruch Literacki” 8:1933 nr 3 s. 51-57; *Uzupełnienia...* Tamże nr 10 s. 249-252 (Uzupełnienia wniósł też Cywiński, tamże s. 247).

³⁵ *Z dziejów przyjaźni C. Norwida z Władysławem Wężykiem*. „Ruch Literacki” 4:1929 nr 10 s. 306-307; *Jeszcze o przyjaźni C. Norwida z Wł. Wężykiem*. Tamże 5:1930 nr 2 s. 64.

³⁶ *Zapomniany wizerunek C. Norwida*. „Tęcza” 4:1930 nr 46 s. 4-5.

³⁷ *Norwid o idei reprezentacji. Nieznany list poety*. „Ruch Literacki” 6:1931 nr 9 s. 267-271.

³⁸ *Norwid a Foerster*. „Dziennik Wileński” 14:1930 nr 129 s. 3; *C. Norwid i Jerzy Sorel o społecznych zadaniach sztuki*. „Przegląd Powszechny” 1931 t. 190 s. 305-328; „Salome” *O. Wilde’a a „Quidam” Norwida*. „Słowo” (Wilno) 1931 nr 76, 79.

³⁹ *Miłosierdzie w historiozofii Norwida*. „Ruch Charytatywny” (Poznań) 1931 nr 6; *Prawdy C. Norwida*, „Przegląd Powszechny” 1932 t. 193 s. 59-80, 208-233; *Chrześcijański patriotyzm Norwida jako artysty*. „Myśl Narodowa” 13:1933 nr 23 s. 326-328; *C. Norwid o kobietach, małżeństwie i rozwodach*. „Tęcza” 7:1933 nr 6 s. 5-8; *Jak C. Norwid pojmował unarodowienie*

ne artykuły na ten temat miały charakter popularny, jak również parę innych, przypominających o Norwidzie-poecie⁴⁰. Występował też Arcimowicz jako recenzent prac o Norwidzie⁴¹.

Wymienione dwie książki Arcimowicza nie są jednego rodzaju. Zachodzi pewna przypadkowa zbieżność z Falkowskim: podobnie jak na warsztacie kolegi, jedna praca jest studium monograficznym o jednym utworze, druga dotyczy poety ogólnie. Studium monograficzne pt. „*Assunta*” C. Norwida – poemat autobiograficzno-filozoficzny wydał Arcimowicz w Lublinie (1933) jako tom 16 Biblioteki Towarzystwa Wiedzy Chrześcijańskiej. Praca była przedmiotem kilku recenzji, ale... teza autora o tym, że utwór Norwida jest poematem alegorycznym, aprobaty nie doznała⁴². Lepiej wypadła praca doktorska opublikowana pt. *Cyprian Kamil Norwid na tle swego konfliktu z krytyką* (Wilno 1935) jako tom 4 Biblioteki Prac Polonistycznych, wydawanej przez Koło Polonistów USB. Rzecz większą, liczącą ponad 170 stron, zapowiadały ogłoszone wcześniej artykuły, zwłaszcza dwa: *Żyd – wybitny pisarz i patriota polski*⁴³, oczywiście o stosunku Klaczki do Norwida, i nieco ważniejszy *Norwidowe „... obit ... hic natus est...”*. *Z dziejów konfliktu poety z krytyką*⁴⁴. Po ukazaniu się monograficznego studium posypały się recenzje,

sztuki. „Przegląd Katolicki” 71:1933 nr 23 s. 356-357; *O prognostykach dla poezji polskiej*. „Pax” (Wilno) 1:1933 nr 1/2 s. 5-6; nr 3 s. 4-5 (także, choć niewyłącznie, o Norwidzie); *Stanowisko polityczne Norwida*. Tamże nr 7/8 s. 1-2. Artykuły zestawione tu, niejednokrotnie popularne, uszły uwagi bibliografów. Wybrane zarejestrował Borowy. W przeglądzie *Norwidiana 1930-1935* („Pamiętnik Literacki” 34:1937, przedr. w: B o r o w y. *O Norwidzie...*) omówił krótko tylko niektóre. Piszący te słowa wykorzystał bibliograficzną kartotekę wychowanków USB prowadzoną przez Witolda Nowodworskiego (w Bibliotece KUL).

⁴⁰ *Norwid pamięci Bema*. „Dziennik Wileński” 1929 nr 149; *Cyprian Kamil Norwid*. *W 50-tą rocznicę zgonu*. „Dziennik Poznański” 1933 nr 119.

⁴¹ Poza podanymi już recenzjami prac Falkowskiego (por. przypis 28, 29) wymienić trzeba recenzję edycji *Poezje wybrane z całej odszukanej po dziś puścizny poety* (wyd. Miriam, Warszawa 1933) – „Przegląd Powszechny” 1933 t. 98 s. 235-237; rozprawy Zofii Szmydtowej *O misteriach Cypriana Norwida* (Warszawa 1932) – tamże s. 237-240.

⁴² Por. rec.: M. G i e r g i e l e w i c z, „Droga” 12:1933 nr 11 s. 1158-1159; H. R o m e r - O c h e n k o w s k a, „Kurier Wileński” 1933 nr 116; J. B [r a u n], „Zet” 2:1933/34 nr 13(37) s. 2; Z. S z m y d t o w a, „Ruch Literacki” 8:1933 nr 8 s. 178-179; zwłaszcza omówienie Borowego w przeglądzie *Norwidiana 1930-1935* („Pamiętnik Literacki” 34:1937, dostępny przedr. w: B o r o w y. *O Norwidzie* s. 230-234).

⁴³ „Kurier Wileński” 1931 nr 209.

⁴⁴ „Droga” 12:1933 s. 1072-1094.

wykazujące i zalety (zwłaszcza materiałowe), i wady książki⁴⁵. Po 1935 r. zamilkł Arcimowicz-norwidysta. Skoro już nie pierwszy wilenianin został tu scharakteryzowany jako norwidysta, przypomnieć trzeba, że gdy w 1933 r. w związku z pięćdziesiątą rocznicą śmierci poety „Myśl Narodowa” wydała numer norwidowski (R. 13 nr 23), czołowe miejsce zajęły tam artykuły wilenian: poza wymienionymi już Falkowskiego i Arcimowicza artykuł wstępny Cywińskiego *Aktualność Norwida* (s. 321-323).

*

Pierwsza naukowa praca o wierszu poety zrodziła się w środowisku wileńskim, wcale obszerna: rozprawa Janiny Budkowskiej (1899-1978) *Rytmika Cypriana Norwida*⁴⁶. Przedsięwzięcie, zwłaszcza dla młodej badaczki, było śmiałe. Największą trudność stanowiło to, co było równocześnie piętą achilleusową dość dobrej jak na datę ukazania się pracy Ignacego Fika *Uwagi nad językiem Cypriana Norwida* (Kraków 1930, Prace Historycznoliterackie nr 34). I Fik, i Budkowska tworzyli „przyczynki do zera”. Ani język, ani wiersz poetów współczesnych Norwidowi, większych czy mniejszych, nie był jeszcze przedmiotem badań gruntownych. Tezy wypowiedane przez Budkowską nie miały kontekstu porównawczego. Najpoważniejszymi badaczami wersyfikacji byli w dwudziestoleciu międzywojennym: Karol Wiktor Zawodziński i Borowy. Oczywiście, i jeden, i drugi zauważył wystąpienie Budkowskiej i ustosunkował się do niego⁴⁷. Zawodziński wskazał w recenzyjnym przeglądzie, pi-

⁴⁵ Stanisław Cywiński pisał o książce czterokrotnie: „Środy Literackie” 1935 nr 2 s. 67-69; „Dziennik Wileński” 1935 nr 279; „Nowa Książka” 2:1935 z. 7 s. 347; „Pamiętnik Literacki” 32:1935 s. 555-560. Ponadto: M. P i e c h a l, „Pion” 3:1935 nr 52 s. 17-18; I. S ł a w i ń s k a, „Alma Mater Vilnensis” 12:1935 s. 78; E. K r a s s o w s k a, „Wiadomości Literackie” 13:1936 nr 39 s. 4; W. B o r o w y, „Przegląd Współczesny” 1936 t. 59 s. 113-138 (pt. *Norwid w typie A + M.*); w przeglądzie *Norwidiana 1930-1935* („Pamiętnik Literacki” 34:1937 s. 335-336) – przedr. obu wypowiedzi Borowego w: *O Norwidzie*, s. 213-214, 277-284.

⁴⁶ „Pamiętnik Literacki” 27:1930 s. 50-100.

⁴⁷ Por. K. W. Z a w o d z i ń s k i. *Kwestie poetyki w bieżących czasopismach. Noty.* „Pamiętnik Warszawski” 2:1930 z. 6 s. 103-111; idem: *Zarys wersyfikacji polskiej.* Cz. 1. Wilno 1936 (przedr. w: K. W. Z a w o d z i ń s k i. *Studia z wersyfikacji polskiej.* Oprac. J. Budkowska. Wrocław 1954 s. 8); B o r o w y. *Norwidiana 1930-1935*, przedr. w: B o r o w y. *O Norwidzie* s. 174-178.

sanym bezpośrednio po ukazaniu się pracy, na ogromne trudności stojące przed autorką; w rozprawie obszerniejszej o wersyfikacji polskiej, z perspektywy już paru lat, wytknął jeszcze autorce „pseudonaukowe pomysły”, ale wskazał także i nie odmówił „błysków zdrowego rozsądku i niepospolitej intuicji”. Borowy nie oszczędził autorce długiego katalogu niedostatków, choć i on wskazał na pewne zalety, pisząc, że „kiedy [...] zdobywa się na samodzielność, czyni obserwacje najtrafniejsze [...]”. Gdy się czyta krytykę obu znakomitych wersologów, mającą za przedmiot pracę Budkowskiej, trudno nie zacytować z bajki Krasickiego:

Dwóch wilków jedno w lesie nadybali jagnię [...].

Ale satysfakcję początkującej autorki stanowi to, że w przeglądzie norwidianów opracowanym przez Borowego padło tuż po omówieniu jej pracy zdanie pod adresem artykułu pióra profesora uniwersytetu na temat podobny: „Posiada on wszystkie wady pracy p. Budkowskiej bez jej zalet”.

Praca o rytmice Norwida jest najobszerniejszą pracą poświęconą poecie, powstała w przedwojennym warsztacie Budkowskiej. Nie jest pracą jedyną. Po kilku latach autorka przemówiła jako recenzentka dwu prac: Z. Wasilewskiego *Norwid* i Cywińskiego *O gwiazdzisty diament Norwida*⁴⁸. Włączyła się zatem do sprawy kontrowersyjnej.

Jako badaczka wiersza Norwida Budkowska nie była w wileńskim środowisku jedyna. Gdy Manfred Kridl, następca Pignonia na katedrze historii literatury polskiej w USB od 1933 r., wydawał w cyklu *Z zagadnień poetyki* tom 6 z kolei pt. *Prace ofiarowane Kazimierzowi Wóycickiemu* (Wilno 1937), ukazała się tam rozprawa Haliny Felczakówny pt. *Strofa mickiewiczowska*. Badaczka, która termin będący sformułowaniem tytułowym wprowadziła do nauki o wierszu polskim, studium swe poświęciła wierszowi ballad *Czaty i Trzech budrysów*, a więc istotnie strofie wprowadzonej do poezji polskiej przez Mickiewicza, włączyła w orbitę porównawczą dwa liryki Norwida: *Moja piosnka* [I] i *Wigilia*⁴⁹.

⁴⁸ *Literat na chmurze*. „Pax” 4:1936 nr 1/2 s. 5.

⁴⁹ Por. s. 152, 162, 163, 167, 168, 184.

*

Pierwszą katedrę historii literatury polskiej objął po Stanisławie Pigioniu, który przeniósł się wiosną 1931 r. do UJ, Manfred Kridl (1882-1957). W okresie poprzedzającym przybycie do Wilna był autorem wielotomowego podręcznika dla szkół średnich pt. *Literatura polska wieku XIX*. Poszczególne części dzieła były parokrotnie wydawane. Część IV – *Literatura w kraju po r. 1830* – wyszła dwa razy (1929, 1930). Norwidowi poświęcony został osobny rozdział (s. 11-47).

Poświęcając blisko 40 stron autorowi *Promethidiona*, prawie tyle co Fredrze (ten otrzymał dokładnie 40 stron), nie tak wiele mniej niż Krasińskiemu (niepełne 70 stron), oczywiście kilkakrotnie mniej niż Słowackiemu (ponad 110 stron) i zwłaszcza Mickiewiczowi (ponad 220 stron), wprowadził Kridl tego poetę na Parnas w większym stopniu, niż uczynił to w 1924 r. Stanisław Baczyński. Utrzymało się to: „proporcje” Kridla, jeśli się tak wolno wyrazić, przejął Juliusz Kleiner w *Zarysie dziejów literatury polskiej* (1939).

Rozdział o Norwidzie rozpoczął Kridl od rozważań metodologicznych, wysunął trudność z umieszczeniem Norwida: nie pasuje on naprawdę do romantyzmu „krajowego”, ale nie można go łączyć z wielką emigracją lat 1831-1848 r. Zgodnie z profilem podręcznika pisał Kridl o życiu Norwida; więcej uwagi skupił na wybranych utworach, które we fragmentach cytował, ale zarówno większym, jak i niektórym zupełnie krótkim poświęcił rozbiory. Skrócone wydanie *Literatury polskiej wieku XIX* wydał Kridl już jako profesor USB; skrócony rozdział o Norwidzie z cz. IV znalazł się w części II (1934). Syntetyczny obraz poezji lat 1795-1863 napisał Kridl także jako profesor USB w „akademickich” *Dziejach literatury pięknej w Polsce* (t. 2. Kraków 1936). Na 144 stronkach Norwid otrzymał przydział ponad 14 stron (s. 109-124). A więc jedna dziesiąta całości. Skoro jest to obraz poezji polskiej od trzeciego rozbioru Polski do powstania styczniowego, nie jest to mało. Kridl przedstawił w nowej redakcji przemyślenia z wielotomowego podręcznika, z tym jednak, że odrzucił postawę poetocentryczną; nie omawiał biografii Norwida, wypowiedział in continuo spostrzeżenia analityczne, niejednokrotnie sformułowane w podręczniku dla szkół średnich metodą heureka.

Jako badacz Norwida skupił się autor *Poezji w latach 1795-1863* na liryce. Był już autorem rozprawy osobnej *O lirykach Norwida*, ogłoszonej w norwi-

dowym numerze „Drogi” wydanym w 1933 r.⁵⁰ z racji pięćdziesiątej rocznicy śmierci poety. Jako rekonesans, jeden z pierwszych, zwięzła rozprawa Kridla spełniła w momencie ukazania swą rolę: autor wskazał na znaczenie autora *Fortepianu Szopena* w rozwoju poezji polskiej. Dziś o liryce Norwida wiemy już o wiele więcej.

Konrad Górski (1895-1989), zajmujący równocześnie z Kridlem (od 1934 r.) drugą katedrę historii literatury polskiej, norwidystą był w swych latach wileńskich raz tylko. Jak zawsze wyborny edytor, w dalszej swej działalności dochodzący w tym zakresie do osiągnięć najwyższej klasy, zwrócił uwagę na błędy w przedruku *Tęczy* Norwida, dokonany przez Stanisława Lama. Zaproponował tekst poprawny. Lam rozpoczął polemikę, Górski replikował⁵¹. Po latach, już w toruńskim okresie, Górski włączył się do norwidologii znakomitą rozprawą analityczną poświęconą noweli „*Ad leones!*”

*

Tak zarysowo przedstawia się gleba, z której wyrosła twórczość naukowa Ireny Sławińskiej. Przytoczono (przyp. 45) jedną recenzję tej autorki. Prace, które wiedzę o Norwidzie posunęły tak znakomicie naprzód, bardzo liczne, ogłaszać zaczęła w 1947 r. W latach studiów dane jej było wysłuchać wykładów obrazujących Norwida-myśliciela. Jej działalność, i badawcza, i profesorska, służyła stworzeniu wizerunku Norwida-artysty.

⁵⁰ „Droga” 12:1933 nr 11 s. 1072-1094; przedr. w: M. K r i d l. *W różnych przekrojach. Studia i szkice literackie*. Warszawa 1939 s. 34-49.

⁵¹ K. G ó r s k i. *O „Tęczy” Norwida*. „Pion” 2:1934 nr 48(61) s. 4; S. L a m. *Jeszcze o „Tęczy” C. Norwida*. Tamże nr 51 (64) s. 8; K. G ó r s k i (odpowiedź w liście do redakcji). Tamże 3:1935 nr 1(66) s. 8.

ACHIEVEMENTS OF THE VILNA LITERARY SCHOLARS
IN THE STUDY OF NORWID

SUMMARY

Basing on the Norwid Bibliography compiled by Waclaw Borowy (1946), the author observes that one-fifth of all studies on Norwid in the years 1920-1939 were the work of Vilna people. The author starts his review with Stanisław Cywiński, a Norwid student par excellence. Cywiński worked on a study of Norwid for the monumental publication *Wiek XIX. Sto lat myśli polskiej* [*The 19th Century. A Hundred Years of Polish Thought*], but vol. 10, which was to have included Norwid, never appeared. What did appear, however, was Cywiński's edition of Norwid's selected poems (*Wybór poezyj*, 1924) in the Biblioteka Narodowa series, which made it possible to introduce Norwid into schools. The bibliography of Cywiński's Norwid studies, both major and minor ones, comprises thirty-six items. The author continues by reminding the reader of Stanisław Pigoń's source notes on Norwid from the time of Pigoń's Vilna professorship and of the publications on Norwid written during his Cracow professorship and reviewed in the Vilna press. The author then goes on to list the works on Norwid written by graduates of the Stefan Batory University: Wanda Nowodworska(-Achremowiczowa), Zygmunt Falkowski, Władysław Arcimowicz, Janina Budkowska. The new Stefan Batory University professor who succeeded Pigoń in the Vilna chair, Manfred Kridl, accorded Norwid the position of the fourth great Polish poet in his *Literatura polska XIX wieku* [*Polish Literature of the 19th Century*]. Konrad Górski, who lectured by the side of Kridl, contributed somewhat to Norwid studies, too. It was such climate that surrounded Irena Sławińska, later an eminent Norwid scholar, in her formative years.

Transl. Adam Pasicki